

Edin Dzeko udzielił wywiadu dla bośniackiego portalu *scsport.ba*, w którym mówił o swoim ostatnim okresie w zespole Giallorosich, a także reprezentacji narodowej.

Co czujesz po strzeleniu 50 goli w każdej z trzech z pięciu najlepszych lig Europy?

- Jestem z tego dumny, gdyż jestem pierwszym, który tego dokonał. Nie widziałem, że nikt tego wcześniej nie zrobił, dlatego jestem zadowolony. Każda liga jest szczególna i zdobyłem 50 goli w Niemczech, Anglii i Włoszech. Jestem jeszcze bardziej zadowolony z tego powodu, że dzięki moim golom osiągnęliśmy ważne cele.

Co myślisz o Lidze Narodów?

- To świetne rozgrywki. UEFA zaangażowała się bardzo, aby wprowadzić nowości i poprawić jakość, dlatego ten projekt powinien zostać dobrze przyjęty. Każda reprezentacja ma dodatkowe szanse, aby poprawić swoją pozycję. My musimy zawsze patrzeć sami na siebie.

Rozmawiałeś z nowym selekcjonerem Bośni?

- Tak, mam o nim bardzo dobrą opinię [Prosinecki - przyp.red.], jest byłym piłkarzem z wielką karierą, wielkim człowiekiem. Mamy wystarczająco dużo czasu, aby przygotować się do najbliższych eliminacji i Ligi Narodów.

Pogłoski transferowe?

- Nie chcę wracać do przeszłości. Jestem szczęśliwy w Romie i szczęśliwy z mojego życia w Rzymie. Nie lubię rozmawiać na temat spekulacji medialnych. Czasami pojawia się prawda, czasami przesadzają. Oferta była prawdą, było zainteresowanie Chelsea pod moim adresem, to tyle ile mogę powiedzieć na ten temat. Jednak, jak widać, czuję się dobrze w Romie.

Awans do Ligi Mistrzów jest celem?

- W każdym sezonie oczekiwania są wysokie, my staramy się dawać to co najlepsze w każdym meczu i wygrywać, jednak czasami nie wszystko idzie zgodnie z naszym planem. W piłce nie zawsze wygrywa lepszy zespół. Chcemy zająć trzecie miejsce na koniec sezonu, aby awansować ponownie do Ligi Mistrzów.

Relacje z Kolarovem?

- Bardzo mi pomagał w Manchesterze, spotkałem się z nim ponownie w Romie. Jesteśmy wielkimi przyjaciółmi i cieszę się, że gramy ponownie razem. Boisko mówi za niego, wszyscy jesteśmy świadomi ile znaczy dla nas jego doświadczenie.

Autor: abruzzo